

ANNA WOLFF-POWĘSKA
Poznań

IDEOLOGIA CHRZEŚCIJAŃSKA W PROGRAMIE I DZIAŁALNOŚCI CDU/CSU

UWAGI WSTĘPNE

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych pojawiła się w partyjno-politycznych dyskusjach zachodnioniemieckich politologów teza o „odideologizowaniu” programów politycznych oraz o „końcu epoki ideologii”. Na jej sformułowanie wpłynęły w niemalym stopniu takie czynniki, jak brak wiodącej i przekonującej formuły filozoficzno-teoretycznej w programach partyjnych, głośność zawartych w nich założeń, nierealność celów, zbyt drobne różnice między programowymi hasłami poszczególnych partii. Fenomen zanikania ideologii oceniony został jako zjawisko pozytywne przez tych¹, którzy w doktrynie politycznej dostrzegali niebezpieczeństwo ograniczające swobodę politycznego manewrowania partii oraz zbędny balast, i jako zjawisko negatywne przez tych², którzy w nieumiejętności wypracowania nośnej filozofii politycznej przez poszczególne partie widzieli ich słabość, samą ideologię zaś oraz samookreślenie światopoglądowe partii uznawali za siłę przyciągającą wyborców i jednocześnie broń służącą do zwalczania przeciwników politycznych.

Zachodnioniemieckie partie Unii — CDU/CSU znalazły się po utracie rządów w 1969 r. w przysłowiowym ślepych zaułku. Opierając swój program na deklarowanych ogólnych założeniach chrześcijańskiego humanizmu i opowiadając się za pluralistycznym systemem demokracji burżuazyjnej, obie partie stanęły w latach siedemdziesiątych przed koniecznością określenia swego miejsca w zmienionej sytuacji politycznej kraju. W obliczu zmiany sympatii politycznej wyborców oraz zdewaluowania się ideologicznych sloganów partii chadeckich, zaistniała potrzeba wypracowania nowych podstaw teoretycznych oraz wiodących idei, co niektórzy teoretycy partii uznali za warunek odrodzenia i siły. Już prze-

¹ Taką ocenę zawiera np. praca R. Arona, *Opium für Intellektuelle oder die Sucht nach Weltanschauung*. Köln 1957; por. również E. Müller-Herman, *Quo vadis CDU? „Die politische Meinung”* 1966, nr 111, ss. 29 - 40.

² Opowiadali się za tym kierunkiem m. in. W. Burisch, *Ideologie und Sachzwang. Die Entideologierungsthese in neueren Gesellschaftstheorien*. Tübingen 1968; O. Kirchheimer, *Der Wandel des westeuropäischen Parteiensystems*. „Politische Vierteljahresschrift” H. 1/1965; P. von Zahn, *Profil der CDU*. Hamburg 1975, ss. 82 - 86.

prowadzone przez EMNID w 1968 r. badania sondujące opinię 2 500 uczniów szkół średnich, abiturientów oraz studentów w wieku od 17 do 26 lat na temat oceny partii politycznych w RFN wykazały, iż 10% ankietowanych wyrażało niezadowolenie z założeń programowych istniejących partii, domagając się jednocześnie powołania do życia nowych. Prawie połowa z nich chciała widzieć nowe partie w profilu polityczno-programowym bardziej lewicowym niż SPD: 13% opowiedziało się za organizacją radykalno-demokratyczną, 22% za stojącą na lewo od SPD oraz 12% za komunistyczną³. Alarmujący wydał się czołowym działaczom opozycji fakt oddania głosów przez 1/3 katolików, dotychczas opowiadających się za chadecją, na socjaldemokratów w wyborach do *Bundestagu* 19 listopada 1972 r.⁴

Fakty te przyczyniły się do ożywienia w kręgach partii opozycyjnych, gwałtownie poszukujących ideologiczno-politycznej alternatywy wobec programu rządzącej koalicji. Większość doktrynerów chaddeckich pozostaje w tym względzie wierna — preferowanemu od początku istnienia CDU/CSU — hasłu „tylko na prawo”. Jeden z głównych ideologów chrześcijańskiej demokracji, K. G. Kiesinger, w zwalczaniu „dawno przewycięzonej lewicowej ideologii”, odszukaniu słabych stron w programie socjaldemokracji oraz wyeksponowaniu własnego „silnego instrumentu ideologicznego ataku” widział warunek *sine qua non* przebudowy partii i przewyciężenia kryzysu:

„Najlepszą obroną przeciw temu niebezpieczeństwu (nowej marksistowskiej fali — przyp. A. W-P.) jest ofensywa w pełnym programowym zakresie na wszystkich płaszczyznach wewnętrznej i zagranicznej polityki”⁵.

W dyskusjach wokół wypracowania nowego profilu ideologicznego chadecji nie ukrywa się, iż w czasach nowej polityki wschodniej rządów W. Brandta i H. Schmidta oraz ogólnej radykalizacji poglądów społeczeństwa zachodnioniemieckiego, praktyka polityczna przestaje być wystarczającym argumentem przemawiającym na rzecz partii. Coraz powszechniejsze są w szeregach CDU/CSU głosy domagające się wypracowania ideologii — „nowych sił zapalnych”, zdolnych stworzyć przeciwwagę dla młodych ideologii. T. Weigel, jeden z uczestników tej dyskusji, wyraża pogląd znacznego odłamu opozycji zachodnioniemieckiej głosząc, iż:

³ Za W. Berkefeld, *Unterwegs nach links. Die intellektuelle Jugend, die Parteien und der Staat*. „Sonntagsblatt” z 10 XI 1968, s. 2.

⁴ Fakt ten został szeroko skomentowany w opublikowanych przez tzw. *Sachkommission* piątego synodu biskupów katolickich *Aufgaben der Kirche in Staat und Gesellschaft* (por. „SPD-Pressedienst” z 1 III 1973).

⁵ Zob. K. G. Kiesinger w przedmowie do D. Rollmann, *Die CDU in der Opposition*. Hamburg 1970, s. 7.

„możliwość wolnej inicjatywy we wszystkich kierunkach przeciw permanentnemu autokratyzmowi, niebezpieczeństwu społecznemu naszego życia oraz rozbicie socjalizmu we wszelkich jego formach wymaga duchowej dyskusji na wszystkich szczeblach”⁶.

W nowych warunkach politycznych, na które złożyło się nie tylko przejście chadecji do opozycji, lecz również ogólny proces odprężenia w Europie, nawet teoretycy partyjni wyrażający dumę z dotychczasowej postawy chrześcijańskich demokratów, „wolnych od nacisku zakurczonych ideologii”, nieobciążonych społeczno-politycznymi rozstrzygnięciami, doszli do wniosku, iż brak wiodącej koncepcji w działalności politycznej CDU/CSU przysporzył obu partiom w ostatnich latach więcej zła niż pożytku⁷.

Coraz częściej eksponowany w zachodnioniemieckim piśmiennictwie problem rewizji światopoglądowych i ideologicznych podstaw chadecji nabiera w kontekście porażki CDU/CSU w wyborach do *Bundestagu* w 1969, 1972, 1976, 1980 r. nowego wymiaru. Dotyka on bezpośrednio światopoglądu chrześcijańskiego oraz zagadnienia tak katolickiego, jak i ewangelickiego Kościoła, nierozdzielnie związanych z partiami Unii. Pytanie o ideologiczno-programowe pryncypia CDU/CSU jest jednocześnie pytaniem o adekwatność i aktualność chrześcijańskiej nauki w programie i działalności chadecji. Koresponduje ono ze sprawą stosunku Kościoła do państwa i partii politycznych oraz jego partycypacji w życiu społeczno-politycznym kraju. Zagadnienia te stanowią ważny element w przygotowywanej przez partię chadeckie nowej strategii i wypracowaniu płaszczyzny ideologicznej w walce o odzyskanie pozycji partii rządzącej w Republice Federalnej Niemiec.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie na najbardziej istotne problemy badawcze związane z ustosunkowaniem się partii Unii do chrześcijańskiej doktryny, stopniem i zakresem jej realizacji w programie i działalności zachodnioniemieckiej opozycji, postawienie znaków zapytania, które stanowią wstęp do szerszej dyskusji.

POLITYCZNY KATOLICYZM

W kwietniu 1977 r. H. Schmidt, podczas uroczystości pożegnania biskupa dra Kunsta, oceniając wzajemne stosunki między Kościołem i państwem, stwierdzał:

⁶ T. Weigel, *Ideenpolitische Grundlagen der CSU*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” Bd. 39/1977, s. 26.

⁷ Por. m. in. H. Roser, *Das „C” im Namen der Unionsparteien*. W: G. Göllter, E. Pieroth, *Die Union in der Opposition. Analyse-Strategie-Programm*. Düsseldorf-Wien 1971, ss. 183 - 199.

„My wszyscy osiągnęliśmy wysoki stopień współpracy, stopień wzajemnego zrozumienia w wolności, jaki między Kościołem i państwem w Niemczech nigdy dotąd nie miał miejsca”⁸.

Ta opinia kanclerza zachodnioniemieckiego, choć podzielana przez uczestniczących w uroczystości przedstawicieli zachodnioeuropejskiego duchowieństwa, musi wywoływać wiele kontrowersji. Nigdy dotąd bowiem zarówno w łonie katolicyzmu, jak i polityków chadeckich nie istniało tyle rozbieżności w poglądach na polityczne zaangażowanie Kościoła — z jednej strony oraz chrześcijańskich uwarunkowań działalności partii Unii — z drugiej. Podejmowane próby wyznaczenia ram współpracy państwa i Kościoła oraz określenia granic wpływów chrześcijaństwa nie są wolne od sprzeczności i wieloznaczności. Zjawisko politycznego zaangażowania Kościoła — nazywane „politycznym katolicyzmem” — stanowi od lat przedmiot zainteresowania zarówno politologów, jak i teologów. Pojęcie to służy do określenia dążeń katolików, dostrzegających w polityce możliwość realizacji podstawowych praw natury, chrześcijańskich zasad moralnych, obrony praw Kościoła oraz zastosowania katolickich pryncypiów w polityce państwowej⁹. W ostatnich latach określenie „katolicyzm polityczny” wypierane jest przez „polityczną teologię” lub „teologię rewolucji”. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pojawiło się pojęcie „krytyczny katolicyzm” oznaczające ruch młodzieżowy, uznający się za grupę pozbawioną ambicji politykowania w sensie identyfikowania się z określonym stronnictwem politycznym. Młodzież działająca w kręgu „krytycznego katolicyzmu” nie rezygnuje jednak z troski o los chrześcijan w społeczeństwie, poszukując właściwej formy współpracy z państwem. Przeciwstawia się jej szereg teologów, którzy wychodzą z założenia, iż polityczna neutralność Kościoła nie istnieje, a w uczestnictwie Kościoła jako instytucji społecznej w politycznym życiu i wypracowaniu przesłanek dla „właściwego porządku ludzkiego bytu” widzą nieuchronną konieczność¹⁰.

Problem politycznego zaangażowania Kościoła nabrał w ostatnich latach w RFN szczególnego znaczenia. Po raz pierwszy bowiem w histo-

⁸ „Bulletin der Bundesregierung” nr 45/1977, s. 406.

⁹ Definicja politycznego katolicyzmu za *Der Grosse Herder*. 7 Bd., Freiburg 1958, s. 514. Z kolei *Der Grosse Brockhaus* (9 Bd., 1956, s. 275) zakłada rozbieżności między interesami Kościoła a polityką, zaś przez polityczny katolicyzm rozumie próby realizacji doktryny katolickiej w politycznych rozstrzygnięciach.

¹⁰ Na temat rozbieżności w politycznym katolicyzmie zob. m. in.: J. Moltmann, W. Oelmüller, *Kirche im Prozess der Aufklärung*. München-Mainz 1970, ss. 11-51; J. Stegmann, *Christliche Politik und politische Theologie*. „Politische Studien” 203/1972, ss. 286-297; J. B. Metz, *Zur Theologie der Welt*. Mainz-München 1968, s. 899.

rii niemieckiego katolicyzmu podana została w wątpliwość jego polityczna aktywność — usankcjonowana dotąd jako zgodne z chrześcijańskim prawem natury i uświęcone historią zjawisko. Podważenie słuszności ingerencji Kościoła w życie polityczne zarówno ze strony państwa, jak i wielu przedstawicieli Kościoła stanowi fakt o tyle niebagatelny, że już w 1955 r. zarejestrowano na terenie RFN 289 organizacji i instytucji katolickich o mniejszych lub większych aspiracjach politycznych¹¹.

Inspiracje do politycznej działalności czerpały organizacje katolickie z historycznej przeszłości. Jako ruch polityczny miał bowiem katolicyzm w Niemczech stosunkowo długą tradycję. Katolicyzm polityczny wyrósł na fali rozczarowań i niezadowolenia w okresie kryzysu katolicyzmu po załamaniu się Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Zmiany terytorialne, jakie nastąpiły po Kongresie Wiedeńskim, spowodowały rozbitcie monolitu wyznaniowego i zmusiły Kościół do podjęcia prób ponownego określenia swej polityczno-społecznej tożsamości. Do poszukiwania dróg duchowej odnowy zmuszony został Kościół również z powodu utraty swej pozycji i znaczenia, a także poniesienia strat materialnych w wyniku oddania Francji terenów na lewym brzegu Renu (na mocy pokoju w Luneville w 1801 r.). Dodatkowym czynnikiem stymulującym zwrot ku „nowym, wewnętrznym siłom” był rozwój oświeceniowych idei¹². Do przewyciężenia racjonalizmu doby Oświecenia czuli się powołani w szczególny sposób tacy myśliciele katolicyzmu politycznego, jak J. Görres, A. Müller czy Döllinger, nadający ton konserwatywnej myśli politycznego romantyzmu w Niemczech. Nowe szanse aktywności politycznej otworzyła Kościołowi Wiosna Ludów. W 1848 r., kiedy w Moguncji odbyło się pierwsze zgromadzenie katolików — pod nazwą *Katholikentag* — zainicjowane zostały systematyczne spotkania zarówno świeckich, jak i duchownych przedstawicieli Kościoła, stanowiące forum szerokiej polityczno-społecznej dyskusji. Od 1852 r. niemieccy katolicy znaleźli w katolickiej frakcji parlamentu pruskiego możliwość zadokumentowania swej politycznej działalności (od 1860 r. przyjęła ona nazwę Centrum). W 1870 r. katolicy, głównie Nadrenii-Westfalii, powołali do życia nową partię Centrum — główną reprezentację katolików — która 58 posłami weszła do *Reichstagu* w 1871 r.

W okresie *Kulturkampf* Centrum stanowiło ostoję opozycji przeciw

¹¹ E. Rösser, *Wegweiser durch das katholische Deutschland*. Würzburg 1955.

¹² Rozwój politycznego katolicyzmu w pierwszej połowie XIX w. omawiają m. in.: M. Klöcker, *Der politische Katholizismus*. „Zeitschrift für Politik” nr 2/1971, ss. 124-130; A. Schnütgen, *Das Elsass und die Erneuerung des katholischen Lebens in Deutschland von 1814 bis 1848*. Strassburg 1908; J. Stefanowicz, *Chrześcijańska demokracja*. Warszawa 1963.

Bismarckowi, opowiadając się za wielkoniemieckim programem. W II Rzeszy Centrum było jednym z najsilniejszych ugrupowań (w 1881 r. posiadało 25% miejsc w parlamencie), by apogeum osiągnąć w czasach Republiki Weimarskiej. Członkami tej partii byli kanclerze niemieccy: J. Wirth, W. Marx i H. Brüning. Dnia 5 lipca 1933 r. partia Centrum została rozwiązana. Wielu jej członków udało się na emigrację, niektórzy skompromitowali się próbami porozumienia z hitlerowskim aparatem władzy.

Członkowie Centrum — opowiadający się zawsze za konserwatywnym nurtem myśli katolickiej — w 1945 r., kiedy w poszczególnych strefach okupowanych Niemiec zaczęły organizować się pierwsze lokalne grupy CDU i CSU, niejako automatycznie opowiedzieli się po stronie zaproponowanego przez chadecję kierunku. Złożyły się na to specyficzne warunki, w jakich znalazły się Niemcy po II wojnie światowej. Na tę swoistą identyfikację z chrześcijaństwem kształtującej się dopiero partii chrześcijańsko-demokratycznej wpłynęło wiele czynników, z których literatura przedmiotu eksponuje następujące:

— pod wpływem doświadczeń wojny i faszyzmu oraz wobec skompromitowania się współpracą z nazizmem niemieckiej burżuazji, nastąpiła pewna zmiana poglądów, szczególnie w zakresie postaw moralnych, która spowodowała, iż znaczny odłam społeczeństwa, w tym polityków, uznał chrześcijaństwo za budzącą zaufanie siłę, oazę spokoju po burzliwych latach wojny;

— Kościół stanowił względny monolit, wyróżniając się spójnością, jakiej brakowało innym instytucjom i ugrupowaniom;

— w pierwszych latach po wojnie powiązania między CDU/CSU a Kościołem wynikały ze wzajemnych zainteresowań obu stron; Kościół potrzebował politycznej reprezentacji, zaś partie Unii poszukiwały moralnego autorytetu jako podbudowy swych politycznych celów;

— po raz pierwszy zaistniały warunki urzeczywistnienia współpracy Kościoła katolickiego i ewangelickiego oraz stworzenia wspólnej platformy politycznej; po latach politycznej bezdomności protestantyzm zyskiwał więc szansę reprezentowania swych politycznych interesów wespół z katolicyzmem.

Już na pierwszym posiedzeniu CDU/CSU (14-16 grudnia 1945) stwierdzono, iż „we wszystkich częściach Niemiec powstał ruch polityczny, który nowe, demokratyczne Niemcy chce odbudować przy szerokim udziale i wpływie sił chrześcijańskich”¹³. Z kolei Kościół dostrzegał w CDU/CSU partię, mogącą optymalnie zrealizować postulaty chrześcijań-

¹³ Za E. Deuerlein, *CDU/CSU 1945-1957. Beiträge zur Zeitgeschichte*, Köln 1957.

stwa niemieckiego. Partie Unii stanowiące mieszaninę konserwatywnych elementów ze społecznie postępowymi celami powitane zostały przez chrześcijan jako „jedyna szansa odnowienia partyjno-państwowej demokracji”.

Wraz z przyjęciem chrześcijańskiej ideologii jako teoretycznej podbudowy działalności partii chadeckich, przejęły one w spuściznie ideologię Centrum. Pierwsze rozmowy na temat ukonstytuowania się CDU odbyły się w Kolonii, dawnej centrali Centrum. Wśród osobistości uczestniczących w konstytucyjnym posiedzeniu *Christlich-Demokratische Union Deutschlands* w Berlinie 22 czerwca 1945 r. brał udział m. in. były minister z ramienia Centrum — A. Hermes.

Od samego początku ruch chrześcijański, reprezentowany w szeregach CDU/CSU, miał różne oblicza. Jego lewicowe skrzydło, które opierało się głównie na takich ośrodkach, jak Kolonia, Frankfurt i Berlin, proponowało stosunkowo radykalne koncepcje społeczne. Wyrazem takiego stanowiska był program „Ahleński” poszukujący nowych form porozumienia między kapitalizmem prywatnym i państwowym. Skrzydło to obejmowało głównie chrześcijańskie związki zawodowe i przedstawicieli tzw. katolickiej nauki społecznej, rekrutujących się przede wszystkim spośród dominikanów.

Prawicowe skrzydło reprezentowanych w partiach chadeckich ugrupowań katolickich i ewangelickich przyjmowało antyliberalny, głównie zaś antykomunistyczny, kurs. W latach pięćdziesiątych CDU/CSU wykorzystywała Kościół jako formę obrony przed „infiltracją marksistowskiej ideologii”. Dobitny wyraz tej postawie dał K. Adenauer, gdy podczas zjazdu Związku Niemieckich Mężczyzn Katolickich w 1952 r. stwierdzał:

„Każdy z nas, a szczególnie z nas — chrześcijan, jest zobowiązany współdziałać, ponieważ — wierzę mi — chodzi o to, czy Europa pozostanie chrześcijańska, czy stanie się pogańska. Musimy pomóc w postawieniu tamy sowieckiemu nacjonalizmowi”¹⁴.

Podczas audiencji u papieża w 1960 r. Adenauer przekonywał władze kościelne o wyznaczonej narodowi niemieckiemu przez Boga misji strażnika Zachodu przed marksistowskim ateizmem.

Kościół swą niepełną wprawdzie, lecz wyraźną opcję na rzecz CDU/CSU uzasadniał w początkowym okresie twierdzeniem, według którego program i założenia partii Unii oraz zakres ich politycznego działania gwarantują realizację chrześcijańskiej nauki i obronę praw Kościoła.

Fala radykalnego ruchu młodzieżowego, jaka objęła zachodnią Euro-

¹⁴ Za J. Stefanowicz, *op. cit.*, s. 242.

pę w 1966 r., przejście chadecji do opozycji w RFN, jak również atmosfera w Kościele zaistniała w wyniku postanowień Soboru Watykańskiego Drugiego postawiły wiele znaków zapytania wokół politycznego katolicyzmu. Wobec prób ingerowania kleru, zwłaszcza zaś wyższych dostojników kościelnych w życie polityczne kraju, z szeregów CDU/CSU odzywa się coraz więcej głosów podważających sens i prawną zasadność politycznej działalności Kościoła¹⁵. Wielu spośród chrześcijańskich demokratów reprezentuje pogląd, iż Kościół jako instytucja społeczna należy nie do sfery państwowo-politycznej, lecz do społeczeństwa. Posiada więc tylko prawa, jakie przysługują jego członkom jako obywatelom państwa. Z tego punktu widzenia trudno mówić o partnerstwie między państwem a Kościołem, instytucjami o różnej randze i miejscu w hierarchii polityczno-społecznej. Zgodnie z ustaleniami i duchem Soboru Watykańskiego Drugiego Kościół nie jest kompetentny w sprawie ustalania norm politycznego działania. Konstytucja pastoralna wyraźnie stwierdza, iż:

„Posłannictwo Kościoła, które przekazał mu Chrystus, nie dotyczy politycznego, gospodarczego lub społecznego porządku. Jego celem jest porządek religijny”¹⁶.

Wzrastająca konkurencja ze strony powoływanych do życia nowych organizacji społecznych, jak i ogólne zeświecczenie społeczeństwa nie pozostało bez wpływu na ukształtowanie się nowych postaw, z których wynika, iż chrześcijańska nauka może służyć politykom jedynie jako impuls, zespół wartości o charakterze pomocniczym, nie zaś jako przesłanka czy dyrektywa w politycznej działalności.

Także ze strony Kościoła, głównie zaś ze strony jego naukowych ośrodków wytyczających drogi katolickiej nauce, przewagę zaczyna zyskiwać nurt zgodny z duchem posoborowym, uznający wyższość prawd religijnych nad formami aktywności politycznej katolicyzmu¹⁷. Nową formę identyfikacji z Kościołem głosi młodzież, zwłaszcza zaś studencka. Zarówno skupiona wokół bochumskiego czasopisma „Kritischer Katholizismus”, jak i nadająca ton obradom *Katholikentagu* w Essen w 1969 r. — widzi szansę młodego pokolenia katolików w krytycznym uczestnictwie we wszystkich formach życia, broniąc jednocześnie praw katolickiego odłamu społeczeństwa do swobodnego wyboru i opowiadania się

¹⁵ F. Klüber, *Katholische Kirche und christliche Politik*. „Die neue Gesellschaft” nr 5/1972, ss. 335 - 340.

¹⁶ *Pastoralkonstitution* (za F. Klüber, *op. cit.*, s. 335).

¹⁷ P. Noack, *Christentum und Marxismus nähern sich an*. „Politische Studien” 187/1969, ss. 517 - 525.

po stronie każdej partii. Najbardziej dyskusyjne wydaje się stanowisko wyższego duchowieństwa. Deklaruje ono dystans wobec zagadnień politycznych, nie pozostawiając jednak wątpliwości co do udzielania jednoznacznego poparcia określonym ugrupowaniom politycznym. Zdają się o tym świadczyć słowa biskupów Północnej Nadrenii-Westfalii, którzy w związku z wyborami krajowymi i komunalnymi w 1975 r. stwierdzali:

„Jesteśmy dalecy od zajmowania stanowiska w sprawach politycznych, które nie zagrażają wierze i poglądom katolików. Wskazujemy jednak wyraźnie na pewne polityczne i społeczne problemy dotyczące moralnych decyzji o istotnym znaczeniu dla świata chrześcijańskiego”¹⁸.

W 1973 r. zachodniemieccy biskupi przygotowali oświadczenie, które miało regulować polityczną działalność księży katolickich. Na uwagę przy tym zasługuje fakt, iż oświadczenie to akceptuje przynależność duchownych i wierzących-świeckich tylko do tych partii, których cele „nie mają antychrześcijańskiej i antyhumanistycznej wymowy”¹⁹.

IDEOLOGIA CHRZEŚCIJAŃSKA W PROGRAMACH CDU/CSU

CDU/CSU oceniana była w ciągu jej dotychczasowej historii jako podwójna unia: społeczna i wyznaniowa. W zależności od etapu rozwoju partii oraz aktualnej sytuacji politycznej jeden z tych dwóch elementów nabierał priorytetowego znaczenia. W pierwszym etapie działalności chadecji pojęcie „unia” stanowiło soczewkę skupiającą wszystkie reprezentowane przez CDU/CSU treści. Do 1951 r. pozostawał otwarty problem pełnej nazwy Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej. Pierwsze jej plakaty, jak i hasła programowe ograniczały się często do pojęcia „Unia”, akcentując w ten sposób istotę koncepcji scalania stanów i grup społecznych w ramach partii. Chociaż znawca stosunków wyznaniowych w Niemczech K. Buchheim stwierdził w 1957 r. na posiedzeniu Katolickiej Akademii w Stuttgarcie, iż „politycznie istotne w nazwie CDU jest pojęcie ‚unia’, nie ‚chrześcijańska’”, to z przyjęcia przez cha-

¹⁸ Za N. Tholen, *Die Höhe des Glaubens und die Niederungen der Politik: Bischöfe schweigen zum Polenvertrag*. „Frankfurter Hefte” nr 5/1976, s. 4. Zob. również M. Krämer, *Kritische und „kritische Katoliken”*. „Frankfurter Hefte” nr 10/1969, ss. 697-704; W. Dirks, *Kann die Kirche demokratisch werden?* „Frankfurter Hefte” nr 7/1969, ss. 469-476.

¹⁹ Oświadczenie przygotowane zostało w Fuldzie podczas konferencji odbytej w dniach 24-27 IX 1973 r. Tekst w „*Amtsblatt für das Erzbistum München und Freising*” nr 18/1973, ss. 471-474 (za K. Wolf, *Zur parteipolitischen Tätigkeit der Priester*. „Frankfurter Hefte” nr 6/1974, ss. 397-400).

decję przymiotnika „chrześcijańska” w nazwie partii wynikają określone konsekwencje polityczno-ideologiczne²⁰. „C” w nazwie partii stanowi — w przekonaniu jej ideologów nie tylko formalny i nominalny element, lecz przede wszystkim jest nosicielem chrześcijańskich zasad oraz treści w programie i działalności CDU/CSU. Choć ideologia chrześcijańska nie wpływała nigdy na politykę CDU/CSU w takim stopniu, w jakim ukierunkowała polityczną myśl katolicką w XIX i w pierwszym trzdziestoleciu XX w., to nie ulega wątpliwości, że wyznaczała ona światopogląd i ideologię chadecji, przynajmniej w pierwszym dziesięcioleciu jej działalności.

Wokół *christlich* w nazwie CDU/CSU od początku narastały nieporozumienia, wynikające z faktu, iż ugrupowania katolickie, zwłaszcza wyższy kler, chciały widzieć w swojej partii nie tylko reprezentantkę ogólnochrześcijańskiej myśli, lecz przede wszystkim interesów Kościoła, wybiegając żądaniami poza kompetencje partii. Z drugiej strony zarówno CDU, jak i CSU upatrywały w chrześcijańskim odłamie społeczeństwa głównie bazę wyborczą, mającą bez reszty popierać politykę swej partii. Nadużywanie i manipulowanie treścią religijną ze strony chadecji, jak i częste wykorzystywanie politycznego autorytetu CDU/CSU w partykularnych celach Kościoła doprowadziło stopniowo do kryzysu i rozluźnienia więzi między partiami Unii a chrześcijańską nauką. Gdy chadecja przestała być partią rządzącą, ugrupowania katolickie doszły do wniosku, iż chrześcijańskie i ogólnohumanistyczne ideały mogą być urzeczywistniane również poza CDU/CSU. Stąd ponawiany w ostatnich latach dialog Kościoła z SPD/FDP. Wzrastającemu z tego powodu rozgoryczeniu partii opozycyjnych dał wyraz A. Schardt, gdy stwierdzał:

„Partyjno-politycznym uciekinierem nie powinno się być li tylko dlatego, że inne partie wabią przyjaznym tonem, gdy tymczasem należałoby służyć pomocą osłabionemu partnerowi, chociażby z wierności, wynikającej z długich lat współpracy”²¹.

Pozostaje jednakże pytanie, w jaki sposób pojmowała chadecja tę „wierność”, co rozumiała pod szyldem „partia chrześcijańska” oraz jak dalece uznała treści nauki chrześcijańskiej za podstawę swej ideologii. Pierwsze sformułowania programowe CDU i CSU zawierały hasła mające charakter chrześcijańskich deklaracji, nie ujęte jednak w ramy rozwinętego i konsekwentnego programu politycznego.

„Odezwa do narodu niemieckiego” z 26 czerwca 1945 r., przygoto-

²⁰ A. Schardt, *CDU und CSU*. W: *Christliche Parteien in Europa*. Osnabrück 1964, ss. 45 - 74.

²¹ Tamże, s. 74.

wana przez *Christlich-Demokratische Union Deutschlands* w Berlinie, mobilizowała wprawdzie „chrześcijańskie, demokratyczne i społeczne siły do współpracy przy budowie nowej ojczyzny w oparciu o moralne i duchowe treści chrześcijaństwa”, nie wychodząc jednak poza ogólnikowe i wyłącznie deklaratywne hasła²². CDU głosiła wówczas solidarność z tzw. chrześcijańskim socjalizmem, który w jej przekonaniu „nie ma nic wspólnego z fałszywymi kolektywnymi celami, sprzecznymi z istotą ludzką”. Nie wyjaśniają związku CDU/CSU z chrześcijańską nauką również „Wytyczne kolońskie” (*Kölner Leitsätze*) z czerwca 1945 r. Powołują się one na chrześcijańskie prawo natury i ponadczasowe wartości chrześcijaństwa bez precyzowania własnego ideologicznego *credo*. Powielają przy tym słowa berlińskiej „odezwy” CDU wzywając pomocy społeczeństwa w odbudowie „piękniejszych Niemiec na niewzruszonym fundamencie chrześcijaństwa i zachodnioeuropejskiej kultury”²³. Dopiero „Wytyczne frankfurckie” (*Frankfurter Leitsätze*) z września 1945 r. opowiadały się zdecydowanie za „żywotnym chrześcijaństwem wszystkich wyznań jako podstawą naszego (chrześcijańsko-demokratycznego — przyp. A. W-P) politycznego działania”²⁴. W dokumencie tym CDU deklaruje współpracę z innymi partiami „na płaszczyźnie chrześcijańskich zasad”.

Poza ogólnikowe sformułowania nie wychodzi też „Wezwanie CDU Württemberg-Hohenzollern” z 6 stycznia 1946 r. Odwołuje się ono do chrześcijańskiego ducha jako czynnika określającego działania i dążenia CDU i nawołuje do wypełnienia życia publicznego chrześcijańską treścią²⁵.

Pierwszą próbę określenia filozofii chadecji stanowił program przygotowany przez komisję strefową CDU (strefy brytyjskiej) w Neheim-Hüsten 1 marca 1946 r.²⁶ Stwierdza się w nim, iż „epoka, gdy materialistyczny światopogląd w Niemczech był duchową podstawą, która opa-

²² *Aufruf an das Deutsche Volk*. W: *Dokumente zur parteipolitischen Entwicklung in Deutschland seit 1945*. Berlin 1963, Bd. II, s. 27.

²³ Tamże, s. 34.

²⁴ Tamże, s. 38: „Wir wollen vor allem die in Jahrhunderten bewährte christliche Auffassung vom unschätzbaren Wert des einzelnen Menschen mit allen politischen Konsequenzen in unserem Volke wieder verwirklichen. Ferner wollen wir die aus dem Glauben geborene Hilfsbereitschaft aller Christen für den tatkräftigen Dienst an unserem niedergebrochenen Volk einsetzen. Da das christliche Menschenbild in wesentlichen Zügen das gleiche ist, wie es auch Nichtchristen als das einer weltlichen Humanität vorschwebt, werden auch sie mit uns zusammengehen können”.

²⁵ Tamże, s. 46.

²⁶ Znany pod nazwą *Aufruf und Parteiprogramm von Neheim-Hüsten vom 1. März 1946*.

nowała państwo, gospodarkę i kulturę, musi się skończyć". Duchową odnowę narodu niemieckiego miało przynieść światopoglądowe przeobrażenie się społeczeństwa. Stąd z chrześcijańskiego punktu widzenia traktuje się CDU jako rękojmię prawa i porządku, wolności jednostki i gwarancję demokracji. Na miejsce materialistycznego, postuluje program chadecji, chrześcijański punkt widzenia, na miejsce wynikających z materializmu pryncypiów — zasady chrześcijańskiej etyki. Zamieszcza przy tym deklarację:

„My uznajemy chrześcijański światopogląd i chrześcijańskie ujęcie godności ludzkiej i wartości jednostki za podstawę i kierunkowskaz w naszej pracy, a także w politycznym, gospodarczym oraz kulturalnym życiu narodu”²⁷.

Kolejna programowa deklaracja CDU — „Wytyczne z Düsseldorfu” (*Düsseldorfer Leitsätze*) z 15 lipca 1949 r. — powołuje się jedynie na chrześcijańską świadomość jako rękojmię sprawiedliwości, wolności i godności ludzkiej.

Bardziej wyważony stosunek do Kościoła i zagadnień chrześcijaństwa formułuje program hamburski CDU z 22 kwietnia 1953 r. Kiedy okazało się, że polityczne poparcie Kościoła jest faktem niezaprzeczalnym, politycy CDU stali się bardziej powściągliwi w wyrażaniu swej więzi z ugrupowaniami katolickimi. W Hamburgu potwierdzono tylko „ważny udział Kościoła w życiu publicznym i zapewniono mu możliwości realizacji wszystkich zadań w pełnej niezależności od władz państwowych”²⁸.

Kolejne dokumenty o charakterze bądź to programów wyborczych, bądź też manifestów lub wytycznych ograniczały się wyłącznie do zadeklarowania związków CDU z filozofią chrześcijańską. Tak np. „Manifest koloński”, sformułowany w związku z wyborami do *Bundestagu* w 1961 r., nawiązywał li tylko do odpowiedzialności przed Bogiem odnośnie do rozstrzygnięć i działalności politycznej partii. W 1962 r. podczas zjazdu CDU w Dortmundzie Josef H. Dufhues stwierdzał *expressis verbis*, iż chrześcijaństwo oznacza dla CDU nie tyle ideologię, co wolność, uznanie osobowości oraz pewne normy etyczne. W ostatnich latach jedynym potwierdzeniem obecności *christlich* w nazwie CDU i wynikających stąd konsekwencji dla programu i działalności chadecji są wzmianki w oficjalnych dokumentach CDU o chrześcijańskiej koncepcji człowieka i realizacji jego chrześcijańskich praw.

Od linii tej nie odbiegają programy CSU. Swój związek z chrześci-

²⁷ W. Treue, *Deutsche Partei-Programme 1861 - 1956. Quellensammlung zur Kulturgeschichte*. Göttingen 1956.

²⁸ *Hamburger Programm vom 22. April 1953 für den zweiten deutschen Bundestag*. w: *Dokumente zur parteipolitischen...*, s. 95.

jaństwem podkreśla CSU w programie podstawowym z 1946 r. za pośrednictwem ogólnikowych sformułowań, sprowadzających się do uznania nauki ewangelii oraz chrześcijańskich zasad moralnych za podstawę i wzór porządku, jaki pragnie wprowadzić i zachować²⁹. W preambule do programu CSU z 1957 r. zapewnia się, iż wytyczone przez siebie cele osiągnąć może tylko opierając się na nauce ewangelii. Kolejne programy CSU z 1946, 1957, 1968 i 1976 r. są przykładem werbalnej walki o realizację chrześcijańsko-społecznych ideałów w myśleniu i działaniu politycznym. Praktyka polityczna wykazała znaczną rozbieżność między deklarowaną wiernością chrześcijańskim ideałom a polityczną rzeczywistością i zakresem działania polityków CSU. Z biegiem lat zadeklarowane przez CSU dogmaty i ideały zaczęły ciążyć i przeszkadzać w politycznych manewrach partii; dotyczy to zwłaszcza katolickiej doktryny społecznej, która niejednokrotnie manifestowała bardziej postępowe postulaty aniżeli wykazywał to program chadecki.

Zmniejszyło się również zapotrzebowanie na religijną oprawę i chrześcijańską symbolikę imprez politycznych partii Unii, której nie szczędził K. Adenauer, stylizujący się na wysłannika Boga na ziemi. Tak więc wzrastająca rozbieżność między teorią i praktyką polityczną CDU/CSU z punktu widzenia urzeczywistniania chrześcijańskiej nauki, stopniowe eliminowanie składników chrześcijaństwa z programów i deklaracji partyjnych, jak również malejące zapotrzebowanie partii chadeckich na symbolikę religijną podczas publicznych imprez (zjazdów, konferencji) — wszystko to wyłoniło problem adekwatności nazwy partii Unii. Pozostaje bowiem faktem bezspornym, że nazwa partii od wielu już lat odbiega dalece od programowych sformułowań i politycznych ustaleń CDU/CSU.

R. von Weizsäcker, członek zarządu CDU, od 1971 r. przewodniczący *Grundsatzkommission der CDU*, a zarazem członek Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech, zapytany w 1975 r. o stosunek do nazwy CDU, odpowiedział, iż w przypadku możliwości ponownego wyboru, zdecydowałby się na inną, pozbawioną określenia *christlich* nazwę³⁰. Wychodzi on z założenia, iż społeczno-etyczne komponenty nauki chrześcijańskiej straciły na znaczeniu i sile oddziaływania. Potrzebę ewentualnej zmiany nazwy partii uzasadnia faktem, iż z dotychczasową wiąże się mylna interpretacja, jak również fałszywie pojęte ambicje Kościoła. R. von Weizsäcker postuluje przy tym zwiększenie dystansu

²⁹ CSU *Grundsatzprogramm 1946*. W: W. Treue, *Deutsche Partei-Programme* ..., s. 185.

³⁰ Cyt. za P. von Zahn, *Profil der CDU*. Hamburg 1975, ss. 82-86. Por. również wypowiedź von Weizsäckera na ten temat w: H. Gollwitzer, *Politik aus christlicher Verantwortung*. „Die neue Gesellschaft” nr 2/1972, ss. 127-129.

między CDU a Kościołem, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień aktualnej polityki.

Mimo narastających wątpliwości wokół *christlich* w nazwie partii, większość polityków i działaczy CDU/CSU wypowiada się za utrzymaniem dotychczasowej nazwy, chociażby z czysto pragmatycznych względów. Chroni ona bowiem, choć tylko pozornie, przed zarzutem bezideowości. Z nazwą tą wiąże się również okres polityczno-gospodarczych sukcesów partii.

W prowadzonym w zachodniemieckim piśmiennictwie rozrachunku z chrześcijańską ideologią z pozycji CDU/CSU zwyciężać zaczyna nurt „ugodowy”. Jego przedstawiciele głoszą hasła o konieczności zachowania politycznej neutralności Kościoła i potrzebie dystansu, stojące w wyraźnej sprzeczności z postawą partii, roszczącej pretensje do zachowania monopolu na katolickich wyborców. Nurt ten reprezentuje postawę koniunkturalną, dopasowując religijne treści do potrzeb aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej.

Jak więc widzi CDU/CSU swe powiązania z chrześcijańską filozofią? Swe „chrześcijańskie” przekonania opiera chadecja na dwóch przesłankach: bez światopoglądowo-ideowych założeń społeczeństwo nie może rozwiązać problemów przyszłości; w działalności swej, której celem ma być wolność jednostki i demokracja, chadecja kieruje się chrześcijańską koncepcją człowieka³¹. Związek CDU/CSU z filozofią chrześcijańską sprowadza się do posługiwania się przez partie chadecckie trzema elementarnymi, zaczerpniętymi z oficjalnej doktryny kościelnej (przekazanej za pośrednictwem encyklik) ideami.

1. Fundamentalna dla zaadaptowanej przez CDU/CSU filozofii chrześcijańskiej jest koncepcja pluralizmu — uznająca społeczeństwo za złożoną strukturę składającą się z naturalnych grup, z których każda działa w określonej sferze interesów. Zaczerpnięte głównie z *Quadragesimo anno* poglądy pluralistyczne oznaczają w praktyce społeczno-politycznej chadecji uznanie „naturalności struktur społecznych” na czele z rodziną oraz wolności jednostki, jak i swobodnego jej rozwoju w ramach określonej społeczności.

2. Z pluralizmem wiąże się ściśle zasada solidaryzmu oraz subsidiaryzmu³². Obie należą do podstawowych pryncypiów życia społeczno-państwowego. Wprowadzoną przez Piusa XI we wspomnianej encyklice

³¹ Por. D. Wolf-Narr, *CDU-SPD. Programm und Praxis seit 1945*. Stuttgart-Berlin 1960.

³² M. Greiffenhagen, *Der neue Konservatismus der siebziger Jahre*. Reinbeck bei Hamburg 1974. Elementy filozofii chrześcijańskiej w ścisłym związku z doktryną społeczno-polityczną chadecji omawia również J. Stefanowicz, *op. cit.*,

Quadragesimo anno koncepcję subsydiaryzmu wykorzystały partie chadeckie w ideologicznej walce z socjalizmem. Działacze chadeccy wychodzą z założenia, iż socjalizm rozumie zarówno solidaryzm i subsydiaryzm jako środek prowadzący do zrównania całego społeczeństwa, podczas gdy ideologowie chadeccy kreują się na orędowników wolności jednostki, dowodząc, iż wyżej wymienione zasady pomagają rozwiązywać konflikty społeczne, warunkują solidarną odpowiedzialność społeczną i zapewniają nieskrępowany rozwój jednostek. Celem podniesienia atrakcyjności „własnych” idei teoretycy z ramienia CDU/CSU imputują ideologom socjalizmu fałszywe rozumienie solidaryzmu i subsydiarności, a tym samym nieumiejętność rozwiązania „napiętych stosunków między wolnością i równością oraz między jednostką a wspólnotą społeczną”³³.

Posługując się ulubionym sloganem o wolności jednostki ludzkiej chadecja powoływała się na katolicki personalizm. Podejmowany przez wszystkie społeczne encykliki papieskie (*Rerum novarum*, *Quadragesimo anno*, *Mater et magistra*) problem jednostki chadecja zaadaptowała i wykorzystywała jako oręż ideologiczny, zwłaszcza w początkowym okresie działalności, kiedy po latach wojny zagadnienie godności ludzkiej nabierało szczególnej wagi.

W przyswojeniu katolickiego personalizmu CDU/CSU nie wykazywały konsekwencji. Katolicka nauka społeczna wyprzedziła w tym względzie zachowawczą chadecję zachodnoniemiecką. W encyklice Jana XXIII *Mater et magistra* z 1961 r. rozbudowane zostały społeczno-ekonomiczne aspekty personalizmu. Wskazano w niej, iż warunkiem rozwoju ludzkiej osobowości jest niwelowanie dysproporcji społeczno-gospodarczych. Podobnie ogłoszone przez Pawła VI encykliki *Ecclesiam suam* (z 1964 r.) oraz *Populorum progressio* (1967 r.) podejmowały problematykę rozwoju osobowości i indywidualności ludzkiej w ścisłym kontekście z postulatami idącymi w kierunku usuwania różnic ekonomicznych i społecznych.

Zaczerpniętych z katolickiego personalizmu koncepcji chadecja nie wypełniła jednak konkretną treścią. Uniwersalistyczne hasła głoszone przez partie Unii nie mogły usatysfakcjonować wszystkich wyborców CDU/CSU. Od 1969 r. pogłębiły się dysproporcje między oficjalną doktryną kościelną a kierunkami ideologii ruchu chadeckiego w Niemczech Zachodnich. Tak np. Związek Przedsiębiorców Katolickich RFN nie uwzględnił zalecanej w 1966 r. przez Konstytucję duszpasterską *Vaticanium II* partycypacji załóg robotniczych w zarządzaniu przedsiębior-

³³ G. Naegele, *Das CDU — „Programm für ältere Menschen”-Subsidiär-Ideologie statt Konzept*. „Die neue Gesellschaft” nr 9/1976, ss. 740-744.

stwami³⁴. Współdecydowanie pracowników i ich związków zawodowych w dużych zakładach pracy to postulat w społecznej nauce katolickiej, który od dawna miał w RFN swych zwolenników i przeciwników. Zwolennicy współdecydowania i partnerskich stosunków w przedsiębiorstwach (jak np. H. Wallraff, F. Klüber, E. Welty, E. Nawroth, F. Prinz) wychodzili z założenia, iż zakład pracy jako wspólnota jednostek stanowi konkretny kształt miłości bliźniego³⁵. W przedsiębiorstwie miała realizować się ewangelicka etyka socjalna i chrześcijańskie pojmowanie człowieka. Od 1950 r. za *Mitbestimmungsrecht* wypowiada się Rada Ewangelickiego Kościoła Niemiec. Postulat współdecydowania i partnerstwa ogranicza jednak katolicka nauka społeczna do wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Pole do dyskusji pozostawia chrześcijańska filozofia w odniesieniu do zagadnienia prywatnej własności. Memoriał ewangelicki bowiem z konferencji Rady Kościoła Światowego wyraźnie stwierdza, iż „z chrześcijańskiego pojmowania człowieka instytucja własności nie stanowi korzenia zepsucia natury ludzkiej”. „Broniącym obecnych stosunków posiadania — dodaje jednakże — musimy również powiedzieć, że własność prywatna musi odpowiadać wymaganiom praworządności”³⁶.

POLITYCZNY ALIANS KOŚCIOŁA Z ZACHODNIONIEMIECKĄ CHADECJĄ

Teoretycznym założeniem o apolityczności Kościoła zadawała kłam praktyka polityczna. Dobity wyraz rozbieżnościom między koncepcjami ideologicznymi a rzeczywistością dał G. Müller oceniając walkę wyborczą w 1949 r.: „Gdy w tym dniu (14 sierpnia — przyp. A. W-P) kościoły będą pełne, a lokale wyborcze puste, chrześcijaństwo poniesie klęskę”³⁷. Polityczna akcja Kościoła polegająca przede wszystkim na udzielaniu poparcia CDU/CSU przebiegała często w dość zakamuflowanej formie. Ulotki i odezwy przedwyborcze unikały sformułowań

³⁴ Na temat katolickiej nauki społecznej i jej reperkusji w polityce CDU/CSU por. m. in. W. Künneht, *Die Kirche und die Radikalen*. „Die politische Meinung” 122/1968, ss. 49-56; W. Riek, *Steht die katholische Soziallehre links?* „Die politische Meinung” 122/1968, ss. 57-63; L. Wiedemann, *Mitbestimmung und evangelische Sozialethik*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” Bd. 21/1966, ss. 9-14; E. Müller, *Christliche Ethik und sozialrechtliche Forderungen*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” Bd. 15/1966, ss. 15-17; A. Müller, *Mitbestimmung — eine gesellschaftspolitische Forderung der Christlich-Sozialen*, tamże, ss. 8-23; T. Strohm, *Christliche und politische Verantwortung gegenüber dem Programm der inneren Reformen*. „Die neue Gesellschaft” nr 7/1972, ss. 503-506.

³⁵ Por. L. Wiedemann, *op. cit.*

³⁶ Tamże, s. 12.

³⁷ G. Müller w „Schwäbische Zeitung” z 21 VI 1949.

sugerujących bezpośrednio poparcie chadecji. Centralny Komitet Katolików w odezwach wyborczych tak w 1953 r., jak i w 1957 dokonał zestawienia problemów politycznych, wobec których katolicy winni zająć jednoznaczne stanowisko. Skłaniały one katolickich wyborców w stronę CDU/CSU, choć dokumenty te nie wyrażały *expressis verbis* celu swej politycznej agitacji. W dokumencie wydanym przez *Aktion 57*, katolicką organizację w Münster, nie padła nazwa CDU. Jednakże takie sformułowanie, jak „sprawdzona polityka Adenauera” oraz postulat „odparcia niebezpiecznych ataków i manewrów, głównie ze strony sił liberalnych i socjalistycznych” stanowi jednoznaczną deklarację polityczną³⁸. W jednej ze swych odezw przedwyborczych w 1953 r. katolicy nawoływali: „Wybieraj tak, by twoje głosy wzmocniły w istotny sposób siłę chrześcijaństwa”; w 1957 r. wzywali: „sprawdź, czy partie, na które oddajesz głos, rozumieją i mogą spełnić każde żądanie, które odpowiada naszemu sumieniu i czy dla nich Bóg jest również panem naszych czasów”. Przedstawiciel chrześcijańskiej filozofii ostrzegał w 1957 r. bez ogródek:

„Istnieje dzisiaj wielkie niebezpieczeństwo polegające na tym, że coraz więcej ludzi w Niemczech Zachodnich odrzuca antykomunistyczną postawę z fałszywie rozumianego duchowego dystansu: są to ci wszyscy, którzy nie mają dość duchowych sił, by przeciwstawić się stałym tendencjom do zrównywania i chaosu. [...] Opowiedzenie się za Bogiem, jego porządkiem świata, prawem natury uzasadnia antykomunizm, który jest czymś więcej aniżeli czystą negacją, chce bowiem także stworzyć pozytywny, nowy ład”³⁹.

Mimo iż deklaracje przedwyborcze ugrupowań katolickich w latach siedemdziesiątych są politycznie bardziej powściągliwe, monachijska „Kirchenzeitung” określiła je jako „katolickie odgłosy CDU”. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 17 marca 1975 r. nie ukrywała, iż oświadczenie biskupów Północnej Nadrenii—Westfalii w związku z wyborami do *Landtagu* 24 lutego 1972 r. to bezpośrednie nawoływanie do oddania głosów na CDU⁴⁰. Nie odbiega od prochaddeckiego tonu oświadczenie kardynała Döpfnera, który 9 stycznia 1976 r. stwierdził:

„Wybiegając myślą w nadchodzący rok, mówi się o konkretnych, politycznych sprawach. Kościół i my, katolicy, musimy współdziałać w walce o możliwie najlepsze zabezpieczenie podstawowych wartości, o ochronę rodziny i zapewnienie wolności przeciw wszelkim formom kolektywizacji”⁴¹.

³⁸ „Der Spiegel” nr 14/1957, s. 12.

³⁹ „Stimmen der Zeit”, August 1957, s. 363.

⁴⁰ Por. N. Greinacher, *Politischer Katholizismus?*. „Die neue Gesellschaft” nr 7/1976, ss. 590-592.

⁴¹ Tamże.

Nie zawsze polityczny alians Kościoła z CDU/CSU uważany był za szczęśliwy. Nie ulega wątpliwości, że w poszczególnych wyborach do *Bundestagu* Kościół oddał ogromne usługi chadecji. W swych oczekiwaniach jednakże na społeczno-polityczny rewanż czuło się duchowieństwo — zwłaszcza wyższe — nieusatisfakcjonowane. Biskup z Akwizgranu J. Pohlschneider stwierdzał w 1965 r. z rozczarowaniem:

„Myśmy ofiarowali CDU szansę czysto katolickiej partii, możliwość katolickich gazet i katolickiego systemu kształcenia. A co otrzymaliśmy w tym mieszanym małżeństwie? Liberalną partię rządzącą i liberalnego kanclerza”⁴².

Postępowe ugrupowania krytycznego katolicyzmu wyrażają niezadowolone z polityki i postawy społeczno-politycznej CDU/CSU, często — a raczej bardziej konserwatywnej aniżeli oficjalne stanowisko Watykanu i doktryna katolicka wobec aktualnych stosunków politycznych w Europie i świecie. Przyjęcie w 1964 r. po raz pierwszy delegacji SPD na audiencji u papieża, jak również uznanie przez encyklikę Jana XXIII i Pawła VI możliwości dialogu Kościoła z partiami i ugrupowaniami o diametralnie różnej filozofii i ideologii, spowodowało odwrócenie się wielu wyborców od chadecji. Kolejne *Katholikentagi* na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych żądały katolicyzmu otwartego i demokratycznego, który zerwałby z politycznym manipulowaniem i opieką chadecji. W wydanej w 1972 r. przez grupę teologów i politologów broszurze pt. *Katolicyzm i socjaldemokracja* apeluje się do katolickich wyborców o rewizję postaw⁴³. „Kto łączy Kościół — czytamy w broszurze — z politycznym konserwatyzmem CDU i CSU, szkodzi elementarnemu chrześcijańskiemu posłannictwu”. Autorzy broszury dowodzą, iż partie Unii ani społecznie, ani politycznie nie wyrażają założeń chrześcijańskiej nauki i jej pojmowania świata.

Wiele, szczególnie młodzieżowych, ugrupowań katolickich usiłuje dystansować się od konserwatyzmu w programie i ideologii CDU/CSU. Konserwatyzm ten wyraża się w ostatnich latach w prowadzonej na różnych płaszczyznach przez CDU/CSU kampanii na rzecz reprivatyzacji wielu dziedzin życia. W wystąpieniach szeregu polityków chadecjskich dał się zauważyć swoisty biologizm holdujący zasadzie — „nie wszystkim równo, lecz każdemu jego”⁴⁴. Zarówno minister wyznań Badenii — Wirtembergii Hahn w artykule ogłoszonym w 1975 r., jak i organ

⁴² B. Friedhelm, *Deutsche Katholiken vor der Wahl*. „Der Monat” nr 198/1965, ss. 87 - 92.

⁴³ Zob. „Frankfurter Rundschau” z 23 VI 1972.

⁴⁴ W. Deuling, *Elemente neokonservativer Ideologie und alltägliche CDU/CSU Propaganda*. „Die neue Gesellschaft” nr 1/1976, ss. 30 - 34.

CSU „Hessen—Kurier” z 9 września 1975 r. dowodzą, iż wolność i równość wykluczają się wzajemnie. Ideologowie CDU/CSU na czele z K. Biedenkopffem atakują coraz częściej państwo socjalne, żądając utworzenia prywatnych uniwersytetów i rozbudowy prywatnego szkolnictwa. Minister z ramienia CSU Heubl domaga się, by „przejęte przez państwo funkcje gospodarcze znów przekazać w ręce prywatnej gospodarce”⁴⁵. Minister Szlezwika-Holsztynu Westphal (CDU) oraz Badenii-Wirtembergii Eberle (CDU) niejednokrotnie podnosili problem reprivatyzacji publicznych usług.

Jako alternatywę życia uspołecznionego chadecja oferuje tzw. nowe zagadnienie społeczne, opierające się na negacji wszelkich form własności uspołecznionej.

„Obywatele, którzy otoczeni zostali przez państwo opieką, popadli w generalną zależność — pisał K. Biedenkopf w 1973 r. — Gospodarcze ubezwłasnowolnienie — to droga do politycznego ubezwłasnowolnienia”⁴⁶.

Katolicka nauka społeczna podejmująca coraz odważniej zagadnienia stosunków w zakładach pracy, problem własności, ochrony prawa pracy, nie rozwiązuje jednakże nabrzmiałego problemu wzajemnego stosunku między Kościołem a partiami Unii. Dawna „naturalna bliskość” obu instytucji sprowadzona została w ostatnich latach do „bliskości praktycznej”, która w żadnym razie nie musi oznaczać „bliskości ideologicznej”.

UWAGI KOŃCOWE

Ideologiczne i teoretyczne założenia zachodnioniemieckiej chadecji stanowią — jak nigdy dotąd — konglomerat głęboko sprzecznych i wieloznacznych tendencji. Chrześcijańskie ideały, które konsolidujące się pod koniec lat czterdziestych partie Unii uznały za podstawę swych programów i działalności, przestały w latach siedemdziesiątych wystarczać jako uzasadnienie polityki chadecckiej. Wobec zmiany rządu, ogólnej radykalizacji poglądów społeczeństwa, jak również zwiększenia się dystansu Kościoła wobec partii, zaistniała potrzeba szukania ideologicznej alternatywy wobec programu i teoretycznych podstaw polityki SPD/FDP. Dotychczasowe poszukiwania CDU/CSU pozostały jednakże bezowocne. W swych dążeniach do przeciwstawienia partiom rządzącym własnej „nośnej” ideologii ograniczyła się bowiem chadecja do negacji reprezentowanych przez socjaldemokrację liberalnych prądów, nie pro-

⁴⁵ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 20 III 1975.

⁴⁶ „Wirtschaftswoche” nr 20/1973.

ponując nic w zamian. Większość polityków chadeckich zdaje sobie w pełni sprawę, iż czasy, kiedy *christlich* w nazwie *CDU/CSU* stanowiło wystarczającą siłę, bezpowrotnie minęły. Kościół jako siła polityczna nie stanowi takiego monolitu, jak w 1945 r. choć jeszcze ankieta Instytutu Allensbach w 1966 r. wykazała, iż na liście organizacji i instytucji wywierających największy wpływ na życie polityczne kraju Kościół katolicki zajmował drugie miejsce, podczas gdy ewangelicki dziesiąte. W sytuacji więc kiedy filozofia chrześcijańska przestała być wystarczającą podstawą ideologii *CDU/CSU*, a pewne ugrupowania katolickie zaczęły głosić hasło równego dystansu wobec wszystkich partii politycznych, próbując coraz częściej dialogu z *SPD/FDP*, nasuwa się szereg pytań, na które obecna rzeczywistość polityczna w RFN nie może udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Istnieje więc potrzeba bacznej obserwacji zjawisk i analizy zagadnień, które w najbliższej przyszłości mogą wywrzeć istotny wpływ na kształtowanie się politycznego oblicza zachodniemieckiej chadecji. Chodzi mianowicie o zagadnienie:

— czy i w jakim stopniu *CDU/CSU* pozostaje wierna zasadom chrześcijańskim, jak widzi ich realizację,

— jaką alternatywę ideologiczną stawia chadecja wobec programu i teoretycznych założeń politycznej działalności zachodniemieckiej socjaldemokracji,

— jakie nowe elementy weszły do programu politycznego *CDU/CSU* w okresie rządów *SPD/FDP*.